



JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

U rlop to doskonała okazja do podejmowania ekspedycji na większe i mniejsze szczyty. Wystarczy wybrać szlak i mieć trochę siły. Podczas wakacji nie można jednak zrezygnować z wyprawy na Wyjątkowy Szczyt. Chodzi o Eucharystię, będącą szczytem życia Kościoła i każdego wierzącego. Stąd rozciąga się najpiękniejszy widok tego świata: na nowe niebo i nową ziemię. ■

ZA TYDZIEŃ

- STUŁA I PĘDZLEM – malarski wernisaż w Wiśniczu
- PODAROWALI DZIECIOM słońce – wakacje tych, którzy zwykle wakacji nie mają
- A MI SIĘ MARZY KURNA CHATA – w progach staropolskiej wsi
- Panorama parafii – BOŻY PARTYZANCI w Szczawie

Każdy jest dla mnie tak samo ważny

Lekcja misyjnej wrażliwości

Ponad 3 tys. fantów, pokaz sprawności Plutonu Straży Granicznej, występ kapeli Gronicki to tylko niektóre atrakcje IV Podhalańskiego Festynu Misyjnego, który odbył się 3 lipca w Tylmanowej.

Festyn zainaugurowała Msza św. w miejscowym kościele, a po niej rozpoczęła się wspólna zabawa. Na Podhalu dopisało wszystko: kilkutyśięczna publiczność, wspaniała pogoda i świetna festa w klimatach latynoamerykańskich. Przed publicznością wystąpiły zespoły kleryków: Querido Matias z Pieniężna i Genezareth z Tarnowa oraz kapela góralska Gronicki z Bukowiny Tatrzańskiej. Największą atrakcją festynu była loteria fantowa, na którą przygotowano ponad 3 tys. fantów, a także prezentacja sprawności Plutonu Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Na zabawie nie zabrakło również pysznego jedzenia z góralskiej i żołnierskiej kuchni, a wypieki gospodyń z Tylmanowej



JOANNA SADOWSKA

i Krościenka znikwały w okamgnieniu.

Dochód z festynu przeznaczony jest na potrzeby misji katolickiej w Andamarca w Ameryce Południowej, gdzie pracuje ks. Krzysztof Gabryś z Krościenka. – Za zebrane pieniądze chcemy wyremontować kościół parafialny – mówi ks. Gabryś. – Sprawimy piękne tabernakulum, zabezpieczymy ściany świątyni, wstawimy okna. Chcemy również kupić

Jedną z atrakcji festynu była ściana wspinaczkowa, na którą wspinali się prawie wszyscy: młodzi i starsi, księża i świeccy

różańce i Pismo Święte dla dzieci.

Hasłem tegorocznego festynu były słowa „Każdy jest dla mnie tak samo ważny”. – Nasz festyn to uwrażliwienie ludzi na potrzeby misji – mówi ks. Marek Mroczek, proboszcz miejscy, pomysłodawca i organizator wydarzenia. – W ciągu roku misjonarzy obejmujemy modlitwą, festyn to okazja, by wesprzeć ich też finansowo. JS

BALONOWY SPEKTAKL



W e czwartek 30 czerwca z Górnego Gościńca w Łączycy raz po raz startował podbijać niebo kolejny balon. Przez parę godzin kilkanaście szybujących po niebie balonów na ogrzane powietrze mogło oglądać kilkuset widzów w Łączycy, ale także bochnianie. Jednak Bochnia ma spore możliwości „balonowe”. Jakiś czas temu w siostrzanej Wieliczce Krzysztof Rękas z Tarnowa odbył, wpisany do księgi Guinnessa, podziemny lot balonem na głębokości 125 m w Komorze „Staszic”. W regionie bocheńskim powietrzny,

Balony nad Łączycą budziły powszechne zainteresowanie, nawet pozornie niezainteresowanych

nadziemny, spektakl odbył się bodaj pierwszy raz. Zorganizował go wójt gminy Bochnia i Aeroklub Krakowski z racji obchodzonego w tym roku 900-lecia Łączycy. GB

Herbowa mozaika

OTAŁĘŻ. W Szkole Podstawowej w Otałęży nad Wisłą społeczność szkoły w ciekawy sposób uczciła postać Wielkiego Papieża Jana Pawła II. Pod opieką katechety ks. Sławomira Ptaka i plastyka Lidii Płotnikiewicz powstała kamienna mozaika (na zdjęciu) z herbem Jana Pawła II, która zdoła wejść do szkoły. Do tej inicjatywy życzliwie odniósł się obecny papież Benedykt XVI, który 23 czerwca 2005 roku, w przesłanym piśmie udzielił uczniom i gronu pedagogicznemu



Szkoły Podstawowej w Otałęży swoje pasterskie błogosławieństwo.

Puchar Caritas



JADOWNIKI MOKRE. 25 czerwca na terenie ośrodka Caritas odbyły się rozgrywki w piłce siatkowej o puchar Dyrektora Caritas Diecezji Tarnowskiej. Wzięło w nich udział 6 drużyn reprezentujących diecezjalne środowisko Caritas: hospicjum i DPS im. św. Br. Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej, ZOL w Grybo-

wie, Dom dla Bezdomnych Mężczyzn w Tarnowie, świetlice Caritas i Ośrodek Opiekuńczo-Rehabilitacyjny w Jadownikach Mokrych. Puchar Dyrektora Caritas, ks. A. Mikruta, zdobyła drużyna tego ostatniego ośrodka (na zdjęciu). Impreza była formą rekreacji i integracji ludzi posługujących w strukturach diecezjalnej Caritas.

Ruszył zegar na ratuszu

TARNÓW. 29 czerwca o 21.37 uruchomiono ponownie, zatrzymany w dniu śmierci Jana Pawła II, zegar na tarnowskim ratuszu. Zatrzymanie zegara 2 kwietnia było nawiązaniem do sta-

rej tradycji, kiedy w polskich domach żałoba wiązała się z zatrzymaniem zegarów i zasłonięciem luster. W dzień po inauguracji procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II zegar znów ruszył.

Spotkania chórów



KAMIENICA. 26 czerwca odbyło się w kamienickim kościele VII Gorczańskie Spotkanie Chórów. W tegorocznym przeglądzie wystąpiło 6 zespołów. W tym roku, z racji zamysłu, jaki przyświecał organizatorom – miejscowej parafii i Gminnemu Ośrodkowi Kultury – śpiewania na chwałę Bogu z prośbą o rychłą beatyfikację Jana Pawła II, odstąpiono od zwyczajowej rywalizacji chórów o miejsca. W tegorocz-

nym Gorczańskim Spotkaniu Chórów wzięły udział: Chór Parafialny św. Wawrzyńca z Zagórz, Chór Męski im. ks. Józefa Hajduka z Mszany Dolnej, Chór Parafialny przy kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego z Młynego, Chór Mieszany „Echo” z Radomyśla Wielkiego, Chór „Laudamus” ze Svit (Słowacja) oraz gospodarze Chór „Gorce” im. Edmunda Bojanowskiego z Kamienicy (na zdjęciu).

Udany sezon KKS-u



SKRZYSZÓW. Wraz z rokiem szkolnym sezon pracy podsumowali zawodnicy Katolickiego Klubu Sportowego (na zdjęciu), działającego w Skrzyszowie pod Tarnowem przy miejscowej Akcji Katolickiej. W klubie główną dyscypliną jest tenis stołowy. Dziewczęta w rozgrywkach II ligi zajęły 3 miejsce. W 4 lidze występowały dwie druży-

ny chłopców. Od nowego sezonu w rozgrywkach piłki ręcznej zagra drużyna piłkarzy ręcznych. KKS działa od 2000 roku. Prezesem klubu jest Stanisław Kwapniewski, a najlepszymi zawodniczkami grająca trenerka, Bronisława Stroisz oraz Katarzyna Górka i Dominika Drewniana, które znalazły się w kadrze województwa.

Papieskie Dni Młodych

Pole młodej wspólnoty

Papieskie Dni Młodych w Starym Sączu to, jak uważa młodzież, najlepszy z możliwych początek wakacji.

W tym roku – od 24 do 28 czerwca – PDM wokół ołtarza na starosądeckich błoniach odbyły się po raz czwarty. Tylko na polach namiotowych zamieszkało blisko 1100 młodych ludzi. „Tutaj zawsze jest fantastyczny klimat. Tworzą się też między nami, uczestnikami, wyjątkowe więzi: wspólnie modlimy się, bawimy, tańczymy, bierzemy udział w spotkaniach i dyskusjach” – mówi Magda Szczercińska z Dębicy. „Od paru lat zaczynamy wakacje Papieski Dniami, a kończymy pieszą pielgrzymką na Jasną Górę” – dodaje kierownik jednej z dębickich grup Dominik Zarychta. W PDM biorą udział młodzi ludzie zarówno ściśle związani z Kościołem, jak i poszukujący, ducho-

wo zagubieni. Dni są otwarte dla wszystkich, pod warunkiem przestrzegania regulaminu. Marek Barylecki nie jest związany z żadną z kościelnych wspólnot młodzieżowych. „Namówiły mnie koleżanki z klasy. Cenię sobie nie tylko koncerty, ale także dyskusje oraz czas na refleksję i kontemplację” – mówi. Program dni, ściśle związany z życiem Kościoła, poświęcony był Eucharystii. W sobotę i niedzielę uczestnicy adorowali Najświętszy Sakrament. Ks. Stanisław Kłyś z Dębna zamieszkał na polu namiotowym, podobnie jak 50-osobowa grupa młodzieży z jego parafii. „Jednych uczestników religijna treść spotkania duchowo wzmacnia, buduje od wewnątrz, innych zaś po prostu intryguje. Chyba większość przyjeżdża za względu na to, że jest to spotkanie młodej wspólnoty chrześcijańskiej” – mówi ks. Stanisław. **GB**



Przez dwa dni młodzież chętnie udawała się na adorację do polowej kaplicy

Od Milenium do Roku Eucharystii

Zawsze wierni



KS. ANDRZEJ TUREK

17 tarnowskich kapłanów świętowało w Błoniu jubileusz 40-lecia święceń.

Jubileuszowym rekolekcjom, które trwały od 24 do 27 czerwca, przewodniczył ks. prof. Jerzy Bajda. Punktem centralnych obchodów była Msza św. koncelebrowana, z udziałem bpa Wiktorra Skworca, pasterza Kościoła tarnowskiego, oraz bpa Jana Styry, ordynariusza diecezji elbląskiej. W 1965 r., w diecezji tarnowskiej wyświęcono 28 kapłanów. Ich hasłem stały się słowa: *Polonia semper fidelis* (Polska zawsze wierna). Szlak posługi neoprezbiterów rocznika '65 rozpoczął się w atmosferze Milenium – tysiąclecia chrztu Polski, oraz Soboru Watykańskiego II. Jubileusz 40-lecia dane im jest świętować w Roku Eucharystii. Wskazując na ten kontekst, bp W. Skworec wezwał w homilii jubilatów do radosnego dziękczynienia za ca-

łe dobro, jakie Bóg sprawił w nich i poprzez nich w ciągu 40 lat kapłaństwa. – Gratuluję wam jubileuszu i dziękuję w imieniu własnym i poprzedników za waszą posługę – mówił bp Skworec. – Niech Chrystus zleje na was obfitość błogosławieństwa i towarzyszy na drodze ku złotemu jubileuszowi. Tarnowsko-elbląski biskup Jan Styra podkreśla, iż jubileusz obchodzony w Błoniu, to ożywczy powrót do korzeni. – Patrząc wstecz, na te 40 lat, widać moc Bożą wspomagającą zawsze ludzką słabość. Ufamy, że Bóg dalej pozwoli nam nieść ludziom Ewangelię i objawiać światu Jego miłosierdną miłość, której kapłan z upływem czasu sam coraz bardziej doświadcza.

Niech Chrystus towarzyszy wam na drodze ku złotemu jubileuszowi – życzył jubilatom 40-latkom bp W. Skworec

KS. ANDRZEJ TUREK

Młodzi–młodym

Tylko dla odważnych

Jeszcze tylko do 23 lipca można zapisywać się na Przystanek Jezus, organizowany od 1 do 7 sierpnia w Kostrzynie nad Odrą.

Już po raz szósty z diecezji tarnowskiej wyrusza ekipa ewangelizacyjna na Przystanek Jezus, który w tym roku odbywa się pod hasłem:

„Młodzi–Młodym 2005”. Nie identyfikując się z Przystankiem Woodstock, chcemy jednak tam być, aby wsłuchując się w życie młodych, dawać świadectwo miłości i nadziei Chrystusowej. Zachęcenii błogosławieństwem bpa W. Skworca, prosimy kapłanów, katechetów oraz młodzież o włączenie się do grupy ewangelizacyjnej. Młodzi, prag-

nący jechać, muszą być pełnoletni, z doświadczeniem animatorskim, dojrzały emocjonalnie i ugruntowani w wierze. Warunki pobytu są ewangeliczne (namioty). Wyżywienie zapewnione na miejscu. Jego koszt to 75 zł; tych, którzy nie mają funduszy, też prosimy o kontakt. Baza Przystanku Jezus jest przy parafii pw. NMP Matki Kościoła, ul.

Kard. Stefana Wyszyńskiego 2 w Kostrzynie n. Odrą. Prosimy o wsparcie naszej misji modlitwą i ofiarą.

ks. Artur Ważny, diecezjalny duszpasterz młodzieży
Zgłoszenia: kuria diecezjalna w Tarnowie, ul. Legionów 30, tel. (014) 63 17 390; e-mail: wydzmlod@diecezja.tarnow.pl; www.przystanekjezus.pl

Od pewnego czasu, z czego cieszą się pewnie najbardziej dzieci, mamy wakacje. Także dla wielu dorosłych to okres tradycyjnych urlopów. Wiele rodzin będzie je spędzać, pomagając na wsi w pracach polowych, inni, nieliczni, będą pewnie opalać się na Lazurowym Wybrzeżu czy w Tunezji. Są jednak i tacy, którzy nie zaplanowali urlopu. **Zdecydowanej większości nie stać na to, aby choćby kilka dni spędzić w kosztownych kurortach.**

tekst i zdjęcia
GRZEGORZ BROŻEK

Dla wszystkich bardzo atrakcyjne mogą być niedzielne, odbywane w gronie rodzinnym, wycieczki po diecezji tarnowskiej. Aby były one udane, a wypoczynek pełny i krzepiący, trzeba przeżywać je z Bogiem. Mamy nadzieję, że eucharystyczne vademecum, z godzinami niedzielnych Mszy św. w popularnych i chętnie odwiedzanych miejscach, w tym pomoże. Malowniczych i atrakcyjnych zakątków mamy bez liku, więc jest w czym wybierać. Oto kilka propozycji.

Góry

PASMO JAWORZYNY. Miłośnikom górskich wędrówek bądź spacerów można polecić przepiękne pasmo Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim. Tu czeka na turystów wiele kolorowych szlaków, pozwalających obrać najbardziej dogodną trasę marszrutę. Na Halę Łabowską możemy się udać np. z Rytra, Łomnicy Zdroju, bądź Łabowej. Warto też z Żegiestowa Zdroju wspiąć się na Pustą Wielką i odwiedzić najwyższy szczyt pasma, Jaworzynę Krynicką. Stąd najlepiej zejść do Krynicy lub np. do Złockiego. Będąc w Złockiem, spacerem można zejść do Muszyny i odwiedzić tu choćby pochodzący z XVIII w. kościół parafialny pw. św. Józefa Oblubieńca bądź zaliczyć Górę Zamkową. Krynica leży 10 km od Muszyny i sama w sobie stanowi wakacyjną atrakcję. W domach zdrojowych można raczyć się miejscowymi wodami mineralnymi, a z centrum wjechać lub wejść na Górę Parkową. Schodząc z niej, powinniśmy koniecznie zatrzymać się przy łaskami słynącej figurze Matki Bożej. Z Krynicy różnymi drogami zaś, także powietrzną (kolejką gondolową), można dostać się na wspomnianą Jaworzynę.

MSZE ŚW.

KRYNICA – 7.30, 9.00, 10.30, 11.45, 15.00, 19.00 (kościół w Zdroju), 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00 (kościół pw. św. Antoniego, koło dworca PKP i PKS)

MUSZYNA – 5.45, 8.00, 9.15, 10.30, 11.45, 16.30, 19.00

RYTRO – 6.30, 8.15, 9.30, 11.00, 12.00, 19.00

PIWNICZNA ZDRÓJ – 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 19.00

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ – 7.00, 9.30, 16.00

PIENINY. Należą do najpiękniejszych, choć niezbyt wysokich

Jezus nie wy



polskich gór. Wejście z Malowniczo położone sanktuarium w Tropiu

Krościenka na Sokolicę, Czertezik i Trzy Korony to początek niesamowitych widokowych krajobrazów przełomu Dunajca. Jedną zaś z największych atrakcji Małopolski stanowi spływ tratwami po Dunajcu. Zaczyna się na przystani w Kątach, obok Sromowiec Niżnych, i trwa – zależnie od stanu wody i miejsca docelowego (Szczawnica lub Krościenko) – około 2 godzin. Dostarcza jednak nieprzemijających wrażeń.

SZCZAWNICA – 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00
KROŚCIENKO – 8.00, 9.30, 11.00, 18.00
SROMOWCE NIŻNE – 7.00, 11.00, 19.00

Nad wodą

JEZIORO ROŻNOWSKIE. To propozycja dla tych, którzy nad mozolne wspinanie się w góry przedkładają leniwy wypoczynek nad wodą. Przerwę w plażowaniu warto spożytkować na choćby pobież-

ę zbyt łatwo z obowiązku niedzielnej Mszy św.

Wyjechał na urlop

ne zwiedzenie okolicznych miejscowości. Pobyt nad czchowskim i rożnowskim zbiornikiem warto rozpocząć od Czchowa, kiedyś nazywanego Białym Kościołem. Można zatrzymać się też w Tabaszowej, słynącej z niezwykłych widoków na jezioro, lub położonej niespełna 10 km dalej Tęgoborzy, popularnej wsi letniskowej i ośrodka sportów wodnych. We wschodniej części zbiorników zasłużoną chwałę, jako miejscowości letniskowe, odbierają Gródek nad Dunajcem (z przystanią żeglarską i kajakową) i Rożnów. Będąc po tej stronie wód czchowsko-rożnowskiego zbiornika, nie można nie odwiedzić Tropia, sanktuarium św. Świerada i Benedykta.

MSZE ŚW.

CZCHÓW – 7.00, 9.00, 10.30, 19.00 (12.00 – Kozieniec, 10.30 – Piaski Dróżków)

TABASZOWA – 7.00, 9.00, 10.30 (kościół filialny w Rąbkowej)

TĘGOBORZE – 7.00, 9.00, 10.30, 17.00

GRÓDEK NAD DUNAJCEM – 7.00, 10.00, 18.00

ROŻNÓW – 7.00, 9.00, 11.00, 19.00

TROPIE – 8.30, 10.30, 17.00

JEZIORO KLIMKÓWKA. Położone ok. 20 km na południe od Gorlic. Upodobali je sobie ci, którzy lubią pływać na desce z żaglem, czyli uprawiają windsurfing. Zbiornik, który powstał w 1995 roku w wyniku spiętrzenia wód rzeki Ropa, jest także oazą dla spragnionych ochłody letników. Stąd warto udać się do położonego niedaleko, a zaopatrzonego w wody mineralne uzdrowiska w Wysowej.

MSZE ŚW.

UŚCIE GORLICKIE – 7.00, 12.00 (9.00 – Kwiaton, 10.30 – Oderne)

ŁOSIE – 7.30, 12.00 (10.00, 18.00 – Msza św. w kościółku w Klimkówce),

WYSOWA – 8.00, 11.30, 19.00 (9.00, 10.30 – kościół zdrojowy)

W lesie

WIŚNICKO-LIPNICKI PARK KRAJOBRAZOWY. Bogactwo środowiska przyrodniczego i kulturowego w tym rejonie jest wyjątkowe. Lasy pełne bywają tak pożądanymi owocami runa leśnego – jagód i grzybów. W okolicy nie brakuje atrakcji przyrody nieożywionej (Kamienie Brodzińskiego). W Lipnicy Murowanej zaś czy w Nowym Wiśniczu znajdują się zabytki klasy światowej.

MSZE ŚW.

LIPNICA MUROWANA – 7.00, 9.00, 10.30, 16.00

NOWY WIŚNICZ – 6.30, 7.45, 9.00, 11.00, 14.00, 16.30

RAJBROT – 7.00, 9.00, 11.00, 15.00

CIĘŻKOWICE. Tutaj wielu przyciąga wyjątkowy rezerwat „Skamieniałe Miasto”. Spacerując po lesie, podziwiać można różnego rodzaju formy skalne o niesłychanie wymyślnych kształtach i takich samych nazwach, nadawanych grupom ostańców. Ciekawie prezentuje się sam ciężkowicki rynek, który warto szczegółowo obejrzeć. Z Ciężkowic można udać się do Kaśnej Dolnej i obejrzeć zabytkowy dworek Ignacego Jana Paderewskiego, byłego prezydenta Rzeczypospolitej, bądź wejść na Bukowiec.

MSZE ŚW.

CIĘŻKOWICE – 7.00, 9.00, 10.15, 11.30, 16.00

JASTRZĘBIA – 7.00, 10.30, 16.00 – w kaplicy w Kaśnej Msza św. o godz. 9.00

BUKOWIEC – 8.00, 10.30, 15.00

Kościół w Sromowcach Niżnych, u stóp Trzech Koron

NA MSZĘ ŚW. W MIEŚCIE

Zdarza się, że w miejscowości, do której się wybieramy, nie ma kościoła, a w naszej własnej parafii Msze rozpoczynają się dla nas dość późno (z uwagi na planowany wyjazd) bądź nie ma wieczornej Eucharystii, z którą moglibyśmy skorelować czas naszego powrotu. W tej sytuacji warto wiedzieć, gdzie i kiedy – najbliższemu miejscu zamieszkania – odprawiane są poranne i późnowieczorne Msze św. Pomoże w tym poniższe zestawienie.

Bochnia

PORANNE: 6.00 (bazylika) 6.30 (św. Jan Nepomucen), 7.00 (św. Paweł)

WIECZORNE: 17.30 (św. Jan Nepomucen), 18.00 (bazylika), 19.30 (bazylika)

Dębica

PORANNE 6.00 (św. Jadwiga), 6.30 (Miłosierdzia, MB Anielska), 7.00 (Święty Krzyż)

WIECZORNE: 18.00 (Święty Krzyż, MB Anielska), 19.00 (św. Jadwiga), 20.30 (św. Jadwiga)

Limanowa

PORANNE: 6.00 (bazylika, Sowliny), 7.30 (bazylika, Sowliny)

WIECZORNE: 18.30 (Sowliny), 20:00 (bazylika)

Mielec

PORANNE: 6.00 (par. pw. Ducha Świętego), 6.30 (Smoczka, osiedle, Starówka), 7.30 (Smoczka, osiedle, Ducha Świętego)

WIECZORNE: 18.00 (starówka, Smoczka), 19.00 (osiedle, Ducha Świętego)

Nowy Sącz

PORANNE: 5.30 (jezuici – Ducha Świętego), 6.00 (bazylika, kościół kolejowy), 6.30 (św. Helena, MB Niepokalana, św. Kazimierz), 6.15 (jezuici – Ducha Świętego), 7.00 (bazylika, kościół kolejowy)

WIECZOREM: 19.00 (kościół kolejowy, MB Niepokalana), 20.00 (św. Kazimierz), 21.00 (bazylika)

Tarnów

PORANNE: 5.30 (misjonarze, Rzędzin), 5.55 (Mościce), 6.00 (filipini, par. pw. Miłosierdzia Bożego, katedra, bł. Karolina), 6.30 (kościółek na Burku, św. Maksymilian, MB Fatimska, misjonarze), 7.00 (filipini, Rzędzin, Dobry Pasterz)

WIECZOREM: 18.30 (MB Fatimska, Maksymilian, kościółek na Burku, katedra), 19.00 (filipini), 19.30 (Miłosierdzie Boże, Dobry Pasterz), 20.00 (Mościce, misjonarze, Rzędzin, MB Fatimska, katedra, bł. Karolina), 21.00 (filipini)

GB



Podziękowanie z Kazachstanu

Przyjaciele Tajynszy

Nasi diecezjanie swoim wsparciem wspólnoty wierzących w Kazachstanie pokazali, że rozumieją, czym jest Kościół powszechny.

Wierni z parafii św. Mikołaja w Bochni, MB Częstochowskiej w Brzesku-Słotwinie, Cerekwi i Strzelec Wielkich zebrali hojnie datki dla swoich współwyznawców w Azji. „Chciałbym serdecznie podziękować ludziom, którzy wsparli nas modlitwą i ofiarą” – mówi pracujący w Kazachstanie ks. Jan Spyrka. W ubiegłym roku, goszcząc na urlopie w Polsce i odwiedzając swój rodzinny region bocheński (pochodzi z Okulic), dzielił się nadziejami i troskami parafii Tajynszy, znajdując się w 15-tysięcznym miasteczku na północno-wschodnim krańcu Kazachstanu. „Staramy się ciągle dbać o kościół, który służy naszej prawie dwutysięcznej wspól-

notcie” – mówi ks. Jan. Dzięki ofiarom – łącznie prawie 3 tysiące dolarów – przekazanych przez wiernych ze wspomnianych, odwiedzonych przez ks. Spyrkę parafii, w świątyni zwykły stół zamieniono na solidny ołtarz, postawiono ambonkę, wykonano oprawę stacji Drogi Krzyżowej, sprawiono dostojne krzesło dla przewodniczącego liturgii. Większość prac fizycznych wykonali oddani Kościołowi miejscowi parafianie, których jednak nie stać na utrzymanie budynku kościoła. Takie są realia, nie tylko wschodniego Kazachstanu. „Ceny mamy tam na poziomie polskich, a przeciętna emerytura czy wynagrodzenie wynosi 200 zł. Dlatego bardzo dziękuję tym, którzy zechcieli nas wesprzeć. Nasi parafianie codziennie modlą się na różańcu za wszystkich naszych przyjaciół” – informuje ks. Spyrka.

GB



Kaplica w Pasiółku Raboczim (par. Tajynszy)

Na półce Biblosu

Obdarowany i wezwany

Wtomie „Obdarowany i wezwany” ks. Jan Mikulski dzieli się z czytelnikami biblijną refleksją na temat powołania człowieka. Najpierw autor chce skłonić do odkrycia w sobie obrazu miłującego Boga oraz podjęcia odpowiedzialności za miłość na różnych płaszczyznach życia codziennego. W dalszych częściach publikacji



znajdziemy obszerną refleksję nad powołaniem do świętości. Książkę „Człowiek obdarowany i wezwany. Biblijne rozważania o człowieku i jego drodze do świętości” ks. Jana Mikulskiego otrzyma od nas pięciu Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do naszej redakcji (tel. 014 626 15 50) 11 lipca, w godz. od 10 do 10.15.

GB

Z misjonarskiej poczty

Język miłości



KS. MARIUSZ BERKO

W pewien upalny grudniowy dzień ubiegłego roku przybył do naszej misji w Brazylii bp Wiktor Skworc. Dzieci i opiekunowie czekali w szkółce przyparafialnej.

potem z dumą: „Biskup w moim baraku to błogosławieństwo Boga”(...).

Każde dziecko chciało, by je przytulił „biały biskup”

Podczas Eucharystii kazanie było po polsku. Ludzie zasłuchani. „Przecież oni nic nie rozumieją” – pomyślałem. A Biskup głosił: „Ważne, żebyśmy mówili językiem miłości”. Oni patrzyli, czuli... i rozumieli. Po Mszy podchodzili ze słowem, gestem, płaczem. Biskup odpowiadał, śmiał się, obejmował i błogosławił. Polski biskup i Brazylijczycy o czekoladowych twarzach... rozumieją się, bo znają ten sam język – język miłości. Biskup z Tarnowa dał lekcję jedyne go języka świata: to uśmiech i otwarte dłonie, uścisk i błogosławieństwo.

Pozdrawiam wszystkich,
KS. MARIUSZ BERKO,
SARAMANDAIA
(www.favela.republika.pl)

Myślałem: „Jak się tu porozumieć”? (...). Biskup wstał i z uśmiechem rozłożył ręce. Dzieciaki zerwały się i rzuciły w objęcia. Każde coś mówiło, każde chciało, by je przytulił. Porozumieli się w innym języku... Na „wzgórzu śmierci” żyją chłopcy z gangsterską przeszłością. Nie mają szkoły, domu... nic. Kupiliśmy im bębny. Przywitali biskupa muzyką... Jeden powiedział: „Wszystko, co mamy, mamy dzięki Kościołowi katolickiemu. Dziękujemy, że jest z nami” (...). Wielu ludzi prosiło Biskupa o błogosławieństwo. Odwiedziliśmy pewną matkę. Mówiła

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



jaki jest los ziarna, którym jest słowo Boże, zasiewane w naszych sercach przez posługę słowa w Kościele. To od naszej dobrej woli, a także naszego zaangażowania lub obojętności zależy, czy wyda plon przynajmniej trzydziestokrotny, jeśli już nie stokrotny. Sprawdźmy, czy nie wybujały na glebie naszej duszy ciernie grzechów, zdolne zgłuszyć padające w nią ziarno słowa. Postarajmy się też, aby nie do nas miał zastosowanie zarzut Chrystusa: „otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją”.

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

Oddział Terapii
Uzależnień

Szansa na wolność

W pierwszym dniu lipca ruszył w tarnowskim szpitalu im. św. Łukasza oddział terapii uzależnień.



„Mamy ambicję uczynić z oddziału jeden z lepszych w Polsce” – deklaruje A. Czech.

„Alkohol to był i jest nadal największy problem. Stąd, przynajmniej na początku, leczyć będziemy głównie alkoholików, ale później także osoby uzależnione od narkotyków, środków odurzających, nawet nikotyny” – mówi Anna Czech, dyrektor Szpitala im. św. Łukasza. Nowy oddział, którego pomieszczenia zlokalizowano w osobnym pawilonie, będzie mógł jednorazowo przyjąć 40 pacjentów. Tego typu placówka była w regionie bardzo oczekiwana, gdyż najbliższe, jak dotąd, znajdowały się w Straszęcinie koło Dębicy i w krakowskim Kobierzynie. „Mamy ambicję uczynić z naszego oddziału jeden z lepszych tego typu ośrodków w Polsce” – deklaruje dyr. A. Czech. Leczenie uzależnionego to, jak mówią specjaliści, długa terapia. Musi on uświadomić sobie, jak wiele stracił z powodu nałogu. Znalazłszy się na dnie, musi chcieć się od tego dna odbić. „Znam przypadki, kiedy ludzie po terapii wracali do życia i odnosili sukcesy w sferach rodzinnych, zawodowych, publicznych” – zauważa dyr. Czech.

GB

Nagroda im. Mariana Korneckiego

Praca na medal

Na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku wierni z Pisarzowej koło Limanowej, aby ratować swój zabytkowy kościółek, zawrócili rzekę.

„Drewniana świątynia stała bardzo blisko potoku Smolnik, który w czasie deszczów podmywał kościół. Najpierw rzeczywiście przesunęliśmy ten potok dalej od kościoła, a później o metr podnieśliśmy cały kościół i posadowili na nowym fundamencie” – wspomina ks. Adam Gul, proboszcz z Pisarzowej. Parafianie podjęli też inne prace nad zachowaniem zabytkowej struktury sakralnej kościoła i renowacją jego wnętrza. Jak dodaje ks. A. Gul, wszystkie techniczno-rentomowe działania parafia wykonała, posługując się własnymi fachowcami. „Wielu pracowało dłu-



GRZEGORZ BROŻEK

„To, co wiekowe, dostojne, skłania do refleksji, kontemplacji, otworzenia duszy” – zauważa ks. Adam Gul (na zdjęciu we wnętrzu pisarzowskiego kościoła)

go bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Byliśmy oszczędni i gospodarni” – zauważa ks. Gul. Prace wykonano tak profesjonalnie, że nadzór konserwatorski był

wyjątkowo zadowolony. Notabene sprawował go nieżyjący dziś dr Marian Kornecki. Po pracach w kościele ks. Gulowi w dawnej, częściowo drewnianej, organistówce udało się urządzić ciekawą izbę pamiątek etnograficznych i pięknie zagospodarować otoczenie świątyni. W czerwcu bieżącego roku ks. Adam Gul otrzymał, przyznawaną od trzech lat, Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Mariana Korneckiego, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie troski o zabytki architektury drewnianej. „Dotąd nie chwaliliśmy się za bardzo samemu, co udało się nam osiągnąć w myśl słów: siedź w kącie, a znajda cię” – uśmiecha się ks. Adam Gul. Choć samorząd wojewódzki docenił zabiegi wiernych z Pisarzowej w tym roku, to miłośnikom drewnianych kościółków Pisarzowa znana jest od lat. GB

Olimpijka z I LO

W żywiole Biblii

16-letnia Kasia Bieda z I LO w Nowym Sączu w tegorocznym Konkursie Wiedzy Biblijnej wygrała wszystko, co się dało: etap szkolny, diecezjalny i ogólnopolski.

Kasia, rozstrzygnięty w czerwcu konkurs, wygrała jako uczennica 1. klasy liceum. Do szkoły, w której zwykle dopiero krystalizują się zainteresowania uczniów, przyszła już z dość rozległą wiedzą biblijną. „Należę do Ruchu Światło-Życie w par. św. Małgorzaty w Nowym Sączu, a w Ruchu ciągle czyta się i studiuje Pismo Święte” – mówi olimpijka. Już w gimnazjum Kasia przeczytała całą Biblię. „Miałam taką praktykę, aby codziennie czytać jeden rozdział Pisma Świętego” – dodaje. Przygotowując się do konkursu, przeczytała sześć razy Ewangelie synoptyczne i Dzieje Apostolskie, księgi, których dotyczył tegoroczny konkurs. „Czytając, Kasia sporządziła przy okazji dwa opasłe

zeszyty notatek. Konkurs wymagał również wiedzy teologicznej, historycznej oraz znajomości geografii biblijnej” – wyjaśnia Maria Stefańska, katechetka z sądeckiego I LO, opiekunka Kasi. Za zwycięstwo w konkursie, który ma charakter olimpiady przedmiotowej, Kasia otrzymała indeks upoważniający do studiowania teolo-

gii na KUL lub UKSW. „Nie wiem, co zrobię z indeksem na teologię, bo mam zamiar raczej studiować medycynę. Ale lektury Pisma Świętego nie porzucam. Czytam ją ciągle, aby rozwijać się religijnie; a start w konkursie to raczej »skutek uboczny« mojego zainteresowania Biblią” – przyznaje Kasia.

GB



GRZEGORZ BROŻEK

Kasia (z lewej) deklaruje, że jej zainteresowanie Biblią jest trwałe. Obok M. Stefańska

PANORAMA PARAFII

Kamienica. Parafia pw. Przemienienia Pańskiego i Nawiedzenia NMP

Mnisi z ciupagami

Przy wejściu na plebanię widnieje napis: „Uwaga: zły pies”, i dopisek: „A gospodarz jeszcze gorszy”. Reportaż muszę napisać. Wchodzę.

„I jeszcze węz dla teściowej” – cukierek, rzucony wprawną dłonią proboszcza, śmiga przez pole. Pracująca przy sianie kobieta z uśmiechem chowa krówkę. Jeśli gdzieś rzeczywiście latają „Boże krówki”, to właśnie tu, w Kamienicy. – Zawsze mam przy sobie krówki i wszyscy o tym wiedzą – mówi kamienicki proboszcz, ks. Kazimierz Pach. Jest upalny dzień. Po sutym obiedzie, odwiedzinach kościoła i „nabożnej inspekcji” domu sióstr służebniczek ruszamy na obchód Kamienicy. Las przecina wąska, ale solidna nitka asfaltu. Potem żwir i droga z „Chłopów” Reymonta, obficie posypana przez Stwórcę kurzem jakby cukrem pudrem. Rozedrgane powietrze zamazuje horyzont. Stąpamy gdzieś na granicy światów: tutaj kończą się Gorce, tu zaczyna Beskid Wyspowy, tam mającą Tatry, obok Pieniny i Dunajec. Wzgórza porośnięte lasem i kopami siana. Żadna unijna krowa nie widziała nigdy tak pięknego siana. Zapachu traw nie oddadzą słowa. – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – gospodarz zatrzymuje wóz z sianem. – To już ostatnia fura. Zapraszamy. Niech proboszcz nie wzgardzi.



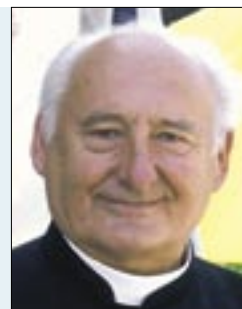
KS. ANDRZEJ TUREK

Siedzimy w schłodzonej izbie. Upał topnieje, polewany zimnym kompotem. Smakujemy miejscowy rarytas: ser kłagan, który mógłby szlachcić szwajcarskie i francuskie stoły. Wypas owiec i agroturystyka – to byłoby tu dobre. Póki co, jest głównie rolnictwo. Gospodarze obrabiają osiem hektarów. Nie opłaca się, ale „ziemi żal”. W Kamienicy, liczącej 4,5 tysiąca mieszkańców, podobne dylematy przeżywa wielu. Od XIV w. z miłością „pazurami” drą kamienistą glebę, żeby wyrwać z niej cokolwiek. – Parafianie to jakby zakon benedyktyński – uśmiecha się proboszcz. – Nie są aniołami, ale całe ich życie skupia się w haśle: „Módl się i pracuj”. Mnisi z ciupagami realizują tę zasadę z iście góralską zawziętością. Ich wiara jest „dziedziczna” i twarda jak kamień. Bardzo kochają Maryję i chętnie się do Niej modlą. *La-*

bora – oznacza harówkę nad siły: w domu, w polu, za granicą i przy kościele. Kamieniczanom, jak wszystkim ludziom gór, nie brak talentów (głównie rękodzielniczych i muzycznych), są zaradni i ambitni – z tego nowe domy i obejścia. Sądząc po liczbie turystów, żywa jest tu staropolska gościnność. Przykład idzie z góry. Plebański afisz o złym psie i gorszym gospodarzu trzeba czytać tak: „Uwaga, dobry pies, jeszcze lepszy pan”.

KS. ANDRZEJ TUREK

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 20.10.



KS. KAZIMIERZ PACH

Ur. 1.01.1936 r. w Porąbce Uszewskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Posługiwał w Chorzelowie, Mościcach, Gorlicach, Ochotnicy Dolnej, Siekierczynie (jako proboszcz). Od 1977 roku proboszczuje w Kamienicy. W duszpasterstwie uczestniczył dwóch księży wikariuszy: Franciszek Niemiec i Piotr Machnik.

Świątynia, konsekrowana w 1951 r., przeszła gruntowną renowację. Dawne zostały tylko mury.

MOIM ZDANIEM

Zawsze miałem najlepsze parafie, najlepszych proboszczów i najlepszych wikarych. Kościół i plebania powinny być wzorem: estetyki, kultury, pobożności, gościnności i zgody. Tylko żyjąc Ewangelią w progach własnego domu, można skutecznie głosić ją innym. Ksiądz powinien ludzi podnosić na duchu oraz uwrażliwiać na związek wiary z życiem. W obecnym czasie różnorodnych napięć mocna staje się pokusa sięgania po alkohol czy odreagowywania frustracji na innych, choćby domownikach. Trzeba przed tym ludzi przestrzegać. Swoistą Bożą profilaktyką trzeba otaczać zwłaszcza młodych. Będzie to owocować w przyszłości, a nawet już przynosi efekty, co widać w prowadzonej u nas wspólnie z gminą świetlicy dla młodzieży. Dziękujemy Bogu za obfitość powołań do Jego służby – to znak żywotności parafii.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.00, 9.30, 11.30, 16.00; kościół w Zasadnem: 9.00 i 14.30.
- Codziennie: 7.00 i 19.00.
- Odpusty: lipiec – ku czci Nawiedzenia NMP i sierpień – ku czci Przemienienia Pańskiego.